

Głos Leszczyński



Abonament kwartalny w Lesznie i w ekspedycji mk. 6,-, miesięcznie mk. 2,- z odnośnieniem mk. 2,30. — Drukarnia, Redakcja i Ekspedycja w Lesznie, ul. Wolności 20. — Telefon 61.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej“, Sp. z ogr. odp., Leszno.
Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie.

Głos Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Za ogłoszenia płaci się:
wiersz drobny jednolamowy 1,- mk.
dla pozamiejscowych 1,50 mk.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Okólnik orientacyjny

dla komitetów powiatowych i władz powiatowych na obszarze ministerstwa b. dziel. pruskiej. (Dokończenie).

Regulamin dla biur komitetów powiatowych utworzonych celem przeprowadzenia powrotu wychodźców na czas plebiscytu na Górny Śląsk.

1. Skład agentury: 1) Biura agentury muszą się wystragać o odpowiednie biura stałe. 2) Personal agentury: Personal agentury powinien być złożony z ludzi wykształconych i sumiennych, ponieważ zwłaszcza kierownik będzie obarczony wielką odpowiedzialnością.

2. Zadanie biur powiatowych: 1) Rejestrowanie wszystkich Górnoszlązaków uprawnionych do głosowania a) Polaków b) Niemców c) Żołnierzy powracających z armii polskiej lub służących w obrębie powiatu. 2) Postaranie się o papiery potrzebne do głosowania, ewentualnie przez Komitet obrony Śląska w Poznaniu: a) z metryki. Jedna zostanie wręczona do Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego dla Górnego Śląska wydział reemigracji. Ta metryka służyć będzie ewentualnie jako wykaz, gdyby mu została ukradzona. b) paszport, który powinien być wizowany przez Konsulat francuski w Poznaniu. Nader ważnym zadaniem biura będzie dopilnowanie żeby wystarano się na czas o metryki i o wnioski na zapisanie na listę wyborczą w miejscu urodzenia. Metryki muszą być na czas przesłane do komitetów plebiscytowych danej gminy. Będzie to połączone z trudnościami i kosztami, ale należy tę rzecz ściśle przeprowadzić, bo inaczej przyjazd wychodźcy nie zda się na nic. c) legitymacje. 3) Zamówienie pocągów nadzwyczajnych dla wychodźców i skierowanie tychże na różne linie kolejowe w porozumieniu z komitetem centralnym w Poznaniu; usunięcie wszelkich trudności technicznych wynikających z nagłego transportu tak wielkich mas. Aby uniknąć wyzysku i oszustwa należy rozciągnąć surową kontrolę. Biura powinny także same wykupić bilety a nie wypłacać kosztu jazdy gotówką. 4) Postaranie się o aprobowanie dla wychodźców na czas plebiscytowy i organizowanie ochronek dla dzieci uprawnionych do głosowania, celem umieszczenia tych dzieci na czas nieobecności rodziców. 5) Każdy wychodźca otrzymuje przed wyjazdem od biura zaliczkę z kwitem i legitymację, którą przedłożyć powinien do podpisu i podstemplowania odnośnemu Komitetowi Plebiscyt swego gniazda rodzinnego a następnie po powrocie w biurze powiatowym, które mu wypłaci resztę jego premii za ponownym pokwitowaniem. Tym sposobem będzie miało biuro kwity dla biura centralnego w Poznaniu a to dla Komisarjatu. Równocześnie będzie kontrola wykazująca ile rzeczywiście głosowało a ile było oszustów. Oszustów będzie można odstraszyć w ten sposób, że zagrozi się ogłoszeniem się mogli.

3. Agitacja: Celem ułatwienia i lepszego załatwienia swej pracy powinno biuro powiatowe skomunikować się w szerokiej mierze z towarzystwami zazwyczaj świetnie zorganizowanymi a zwłaszcza z Zjednoczeniem zawodowym. Do działalności agitacyjnej należy urządzenie wieców, pouczenie rodaków, wydawanie i rozdzielanie odezw, anonsowanie w gazetach itd. W sprawach agitacyjnych można zwrócić się po pomoc (mówców, materjały) do Komitetu obrony Śląska w Poznaniu.

Wzywa się, aby się zgłosiła osoba wykształcona, któraby jedną godzinę dziennie poświęciła na pracę plebiscytową w przedpołudniowych godzinach w starostwie. Osoba winna bez błędów pisać po polsku i znać język niemiecki. Wynagrodzenie podług umowy. Leszno, 31 maja 1920.

Przewodniczący powiatowego komitetu plebiscytowego. Sobeski, starosta.

Albo

chcesz:

Aby Polska stała zależną była od zagranicy,
Aby podatki wygórowane dawały Ciębie i Twą rodzinę,
Aby waluta polska stała jak najniżej,
Aby przemysł polski nigdy nie doczekał się rozkwitu,
Aby Polska drżała nieustannie z obawy przed zewnętrznymi niebezpieczeństwami.

To znaczy:

jeżeli chcesz zamęt, strajków,
niezadowolenia, nędzy, orgi,
wyzysku i paskarstwa —

siedź spokojnie i patrz obojętnie.

Małżeństwo!

Wzorowe małżeństwo, to ostoja szczęścia człowieka. Jest ono wprawdzie zależne od wielu od nas nie zawisłych okoliczności, lecz i ona ulega pewnym prawdom, które sami mniej lub więcej sobie stworzyć możemy. Wiedzieć powinien każdy młodzieniec i każda dziewczica, że małżeństwo chore wydać może tylko nędzne i do chorób skłonne potomstwo. Niech tylko ludzie silni i zdrowi łączą się w małżeństwo, nie obarczani familijnie chorobami jak suchotami, chorobami umysłowymi, chorobami płciowymi, jak trypra, syfilisu, chorobami raka i t. d., inaczej długotrwałe choroby jednej lub drugiej strony będą im

Albo

chcesz:

Aby polski eksport przewyższał import,
Aby podatki polskie stały się zmniejszają,
Aby polska waluta stała jak najwyżej,
Aby nastąpił rozkwit rodzimego przemysłu,
Aby Polska była pewna i niezależna,
kwitnąca i szczęśliwa.

To znaczy:

jeżeli chcesz ładu,
bezpieczeństwa, spokoju
i dobrobytu —

grosz, jaki możesz, oddaj na Pożyczkę Odrodzenia Polski!

zamącały spokój i szczęście rodzinne, a chore ich potomstwo będzie ciężarem i troską rodziców lub po tychże przedwczesnej śmierci ciężarem społeczeństwa. Jak smutno i okropnie patrzeć na matkę lub ojca umierającego w kwiecie wieku na suchoty dziedziczne, otoczonego garstką mizernych dzieci także skaranych na przedwczesne wymarcie!

Dalszym warunkiem zdrowia i szczęścia w małżeństwie jest czystość obyczajów jednej i drugiej strony. Stosunki płciowe przed i po za związkier małżeńskim mają zwykle smutne następstwa. Ilekroć mamy przykłady, że ludzie przez podobne wykołajenie wpadają w nieuleczalne choroby ciała i umysłu. Wiemy, że najcięższą z tych chorób jest syfilis, który lata całe marnując organizm ludzki, doprowadzić może w końcu do różnych ciężkich i długotrwałych cierpieniach do strasznej przedwczesnej śmierci odnośnego osobnika. Chory taki zaraża zazwyczaj swoją żonę, która wydaje na świat dzieci chore i zwykle wcześniej umierające z powodu grzechów ojca. Nie mniej straszny w skutkach jest rzeżączka czyli tak zwany tryper, powodujący tak często bezpłodność u mężczyzn a długotrwałe bolesne cierpienia organów płciowych u kobiet i często ich bezdzietność. Obowiązkowe stawianie się stron obu przed zawarciem związku małżeńskiego u lekarza, jak to zwyczajem w krajach północnych, byłoby i u nas w obecnych czasach po wojnie światowej wskazaniem. Wojna ta bowiem spowodowała nawet do zagród naszych wiejskich przeróżne choroby płciowe, których przed wojną tam nie znano. Radziłbym conajmniej rodzicom stron powołanych lub zareczonym samym zasięgnąć zawsze w wątpliwych przypadkach rady lekarskiej ewentualnie lekarskiego zbadania przyszłych małżonków, jeżeli po tem są wskazania.

Pamiętajmy dalej, abyśmy nie wchodzili nigdy w związek małżeński z człowiekiem pokrewnym. Ilekroć to jeszcze takich małżeństw dochodzi u nas do skutku i jak straszne następstwa tego nierozumnego i zwyrodniającego lud nasza obyczaju daje się we znaki całym osadom? Małżeństwo jednostek sobie pokrewnych wydaje na świat zawsze potomstwo zwyrodniałe. Tak ciało jak umysł takiego potomstwa nigdy prawidłowo rozwijać się nie będzie. Już nieraz w życiu matki powstają znamiona zwyrodnienia, które później przez życie całe mszczą się na biednym dziecku za małżeństwo nierozumnym rodziców krwią do siebie zbliżonych. Znane mi są osady, w których z powodu takich małżeństw od dziesiątek lat zawieranych u ludności zauważyć mogłem w niezwykle wielkiej liczbie przypadków bardzo tępy umysł oraz z idyotyzmem graniczącą głupkowatość. Zdrowe i przyjemne gniazdo stworzyć sobie powinno każde małżeństwo. Tylko wtenczas czuć się w nim będziesz zdrowym, swobodnym i do pracy zdatnym.

Sprawy polskie.

— Cieszyń. Zatrzymanie amunicji przez Czechów. „Orawsko-Slesky Dennik“ donosi: Na linii Przesław—Morawska Ostrawa przedchodzą wielkie transporty amunicji do Polski. Transporty te pochodzą z znacznej części z Austrii, Włoch, Francji i Anglii. Ponieważ rząd czeski nie powiął żadnych kroków w celu przeszkodzenia tym dostawom dla Polaków, którzy amunicji tej mogą użyć przeciwko Czechom, pracownicy kolejowi podjęli samodzielnie akcję w celu przeszkodzenia transportowi niebezpiecznych towarów. Wczoraj zatrzymano w Przecławiu 4 wagony amunicji, a pracownicy kolejowi w Przecławiu odbyli zebranie, na którym uchwalili przeszkodzić za wszelką cenę transportowi amunicji do Polski.

— Narodowa partja robotnicza. W Warszawie odbył się wspólny zjazd delegatów Nar. Stronnictwa Robotniczego (N. S. R.) i Nar. Związku Robotniczego

(N. Z. R.). Zapadła uchwała, rozwiązująca powyższe organizacje i proklamująca jednolitą organizację polityczną polskiej klasy pracującej pod nazwą Narodowej Partii Robotniczej (N. P. R.). Kongresowi przewodniczył poseł Rymer z Katowic i Dr. J. Bugalski z Tarnowa. Jedną z rezolucyj żąda zniszczenia Ministerstwa b. dz. pruskiej i przeprowadzenia nowych wyborów do Sejmu z dzielnicy poznańskiej, inna natychmiastowe uchwalenia konstytucji, całkowitego sekwestru ziemiopłodów.

— Niemcy przeciwko Polsce. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że cztery pełne dywizje niemieckie stoją w pogotowiu równoległe do Częstochowy, by na dany rozkaz z Berlina przeciąć linią kolejową Warszawa—Kraków. Masę broni ukrytej przed koalicją, mają Niemcy sprzedać Rosji, a za pomocą pieniędzy Niemcy wywierają wpływ na rząd litewski i wyzyskują go przeciw Polsce.

— Warszawa. Nowy kurs polityki polskiej. Cała prasa warszawska wita z uznaniem wystąpienie ministra Patka w Sejmie. Było ono bardzo stanowcze i zawierało wyraźną przestrożę pod adresem Czechów, że Polska obecnie jest w stanie zagrożenia i przeprowadzić siłą słuszne swoje żądania. Również w stosunku aliantów Polska może postawić warunki, od których wypełnienia uzależni swoje dalsze postępowania.

— Warszawa. Węgiel dla Polski. Komisja węglowa w Paryżu postanowiła przydzielić 450 tysięcy ton węgla górnosląskiego dla Polski. Sto tysięcy ton ma być przewiezionych wagonami polskimi, resztę mają Niemcy przewieźć wagonami swoimi.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 27. bm.

Na południu od Dźwiny zacięte walki trwają w dalszym ciągu. Nieprzyjacieli atakują bez przerwy w rozmaitych punktach naszego frontu między Dźwiną a Prypecią. Szczególnie silne walki toczyły się na północny zachód od Borysowa, w rejonie miejscowości Pleszczewice, Zady i Ziembim. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie na tym odcinku były przez nasze oddziały odparte. Wymienione oddziały przeszedszy do kontrataku, po 5-godzinnych walkach zmusili nieprzyjaciela do ucieczki, niszącą brygadę bolszewicką. Wzięto tutaj 150 jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych.

Odcięte oddziały nieprzyjacielskie na zachodnim brzegu Berezyny są stopniowo wypływane i niszczone. Kawaleria podpułk. Andersa okrążyła i wzięła do niewoli na północ od Bobrujska w rejonie toru kolejowego, 4 sotnie kozaków z 400 koniami i 9 karabinami maszynowymi.

Na froncie między Dnieprem a Dniestrem nieprzyjacieli zaatakował nasze prawe skrzydło. Wszystkie ataki były odparte i nieprzyjacieli zmuszony do ucieczki. Na północ od Kijowa oddziały nasze śmiały wypadem, po walce na białą broń, zajęły wieś Swaromia, biorąc 60 jeńców. Na reszcie tego frontu działalność wywiadowa.

I. zast. szefa sztabu gen., Kuliński. gen.-podpor.

Sprawy polityczne.

Warszawa. Rokowania polsko-niemieckie w Poznaniu. W dniu 1. czerwca rozpoczął się mają w Poznaniu rokowania polsko-niemieckie w sprawie ubezpieczeń społecznych.

Politykier.

Powieść z życia Polaków w Stan. Zjed. Półn. Ameryki
Napisał Zygmunt Światopełk Słupski.

62) (Ciąg dalszy.)

Ho, ho, już nie dla mnie festunki — dodał, wskazując na swój krzyż żelazny. — Mnie teraz nie wolno do kryminału sadzać. Niech tylko spróbują, to zaraz napiszę do króla i będzie. Nie bez głupia, nie bez, nikogo się nie bój. Ani żaden Bartek ani też nikt mi tego dokazać nie może.

Kasia dotychczas jeszcze ónego krzyża nie zauważyła. Teraz dopiero, już nieco uspokojona, łączy otarła i pyta:

— A co to za krzyż taki? Czyś go od jakiego księdza dostał?

— Ale, bogact tam od księdza — odpowiada Franek z dumnym uśmiechem. — Ładnie mi od księdza!

— A od kogóż?

— Jużci że od samego króla.

— Od króla? — powtarza Kasia, i jakby z pełną bojaźnią i zaciekawieniem podchodzi bliżej, aby ten dar królewski obejrzeć.

— E, przecie to jakby żelazo — dodaje zawiadziona. — Miał też co dawać. Ale może ty masz? Przecie król nie byłby taki skąpy, bo nie potrzebuje pracować, a złota mu kupy znoszą. I to naprawdę od króla?

— Sprawiedliwie. Co bym miał igać przed tobą.

— No no — dziwi się Kasia. — I za co ci to król dał?

— Za co? — śmieje się Franek. — A to za to, że Franeczów jak spów natłuki i harmatem im zabrał.

Kasia aż się cofnęła przerażona.

— Warszawa. Wobec Konferencji w Spa. W ministerstwie spraw zagranicznych czynią się przygotowania na konferencje w Spa. Jako delegatów polskich wymieniania ministrów Patka i Grabskiego. Jeżeliby istotnie do Spa pojechał miał min. Patek, wybór ten, sądząc po podróży jego ostatniej do Paryża i Londynu, nie byłby szczęśliwym.

— Lyon. Wybory w Belgii. Z Brukseli donoszą o wyniku wyborów częściowych do senatu, a mianowicie wybrano 62 katolików, 38 liberalów, 21 socjalistów.

Z ziemi plebiscytowców.

Olsztyn. Plan skrytobójczych zamachów. „Gazeta Polska” w Kwidzynie zamieszcza pod tytułem „Propaganda niemiecka propagandą nożowników” następującą notatkę: Wedle pewnych wiadomości wyznacza się tysiąc marek na głowę każdego z polskich działaczy. Plan ten jest przygotowany. Obecna chwila jeszcze się do wykonania nie nadaje. Naturalnie, że nie brak odpowiednich ludzi, którzy takiego zarobku chętnie się chwytają. Dalej powiadają, że łatwiej tysiąc marek zarobić nie można, a narzędzi jako to ręcznych granatów, browningów i t. d. dostarczy bojówka niemiecka. Wiemy przynajmniej, gdzie szukać należy sprawców, jeżeliby którykolwiek z naszych polskich działaczy doznał tego smutnego wypadku.

Różne wiadomości.

— Ignacy Paderewski wraca do kraju. „Kurier Warszawski” drukuje list p. Paderewskiego do społeczeństwa polskiego w Waszyngtonie. W zakończeniu pisze p. Paderewski: „Co do mnie, wypożyczam obecnie w moim szwajcarskim domu. Niedługo powrócę do kraju, do moich obowiązków poselskich”.

— Jeneral Lerond o plebiscyie na G. Śląsku. „Vossische Zeitung” ogłasza wywiad jednego ze swoich redaktorów z przewodnikiem międzysojuszniczej komisji plebiscytowej na Górnym Śląsku, jeneralem Lerond. Jeneral Lerond stwierdza przedewszystkiem że ludność górnosląska zachowuje się zupełnie spokojnie. Kiedy plebiscyt na Śląsku się odbędzie, do tej pory nie jest pewnym. W każdym razie zarządzi głosowanie dopiero wtedy, gdy panować będzie zupełny spokój. W końcu oświadczył delegat, że w walce narodowościowej polsko-niemieckiej zachowuje się zupełnie neutralnie. Kwestja osobnego państwa górnosląskiego nie egzystuje dla niego zupełnie, albowiem nie jest przewidziana w traktacie wersalskim.

— Niemcy odtrącają robotnikom polskim 10 proc. zarobku. „Kurier Polski” podaje: Przedsiębiorstwa niemieckie tracąca wszystkim polskim robotnikom na G. Śląsku to proc. zarobku na przyszłe podatki niemieckie.

— Kraków. Morderstwo na ulicy. Znany bandyta Glasman, poszukiwany przez władze, wczoraj o godz. 7 wieczorem w ul. Dietlowskiej napadł na Salomona Korngolda i bez powodu zadał mu sztyletem cios w serce. Korngold zmarł natychmiast. Lekarz Pogotowia mógł stwierdzić tylko śmierć. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

— Habig za 1600 koron. Dzienniki lwowskie donoszą, że w jednym ze sklepów przy placu Marjackim zażądano tam za kapelusza Habiga, który przed wojną kosztował 12 kor., ni mniej, ni więcej, tylko... 1605 koron, a więc 133 razy tyle, co przed sześciu

— Zabijałeś Francuzów?

— A co miałem robić? Całować? Przecie królowi poprzysiągłem że będę bić za dwóch, to też bilem aż grzmiałe.

— O jej, o jej — wzdycha Kasia. — A to cię tam teraz sieroty przeklinają.

— A za co? Może miałem czekać aż mnie który Francuz uśmierci. Przecie to wojna. Ten tego a ten tego za teń, kto silniejszy. A już i zemną było raz kruch. Patrzę, a tu pędzi na mnie aż czterech. Wszyscy czarni jakby ich kto sadzami wymarował. Tylko oczy i zęby białe świeciły. Myślałem że już po mnie.

— No i co? — pyta Kasia wystraszona.

— Albo ja wiem co — kończy Franek, śmiejąc się. — Przecie widzisz zem żyw.

— Przekleństwam ich, żeby ci mieli jaką krzywdę uczynić albo zabić.

— Franek znow się zaśmiał z tryumfem.

— Ho, ho, — nie tak zaraz — mówi. — Pewno tam ziemię gryzą, pogany.

— O jej, zabiles? Nie gadaj, bo mi się przysni...

— Franek wciąż się śmieje i z umysłu różne swe krawce czyni opowiada, jakby chciał Kasię drażnić i bawić się jej przerażeniem.

— Biedna Kasia tak się tych okropności od wojska nasłuchała, że potem ani rusz całą noc oka zmrudzić nie mogła.

— Wciąż jej się zdało że słyszy jęki lub przekleństwa wdów i matek i sierot. Boi się że za to jeszcze kara boska na Franka spadnie. Ale kiedy znow sobie pomyśli że i jego też mogli zabić, to aż ją mrowie przechodzi. A pewnoby zabili, albo też on więcejby sierot narobił, gdyby tam dłużej pozostał. A przecież ona wie dobrze jak to sierotom smakuje...

laty. Cóż wobec tego mogą pomódz wszelkie podwyżki płac?

Wiadomości z bliska i daleka.

* Wiece. Jutro w niedzielę o godz. 11 przed poł. odbędzie się Wiece w sprawie Pożyczki Odrodzenia Polski na sali hotelu „Bazar”, na które całe obywatelstwo gorąco zapraszamy.

Zarząd Komitetu Pożyczki Państwowej.

* Przeciw przemysłowictwu. Jak slychać zarządzenia przeciw haniebnemu zwyczajowi przemycania towarów, zwłaszcza żywności do Niemiec, co w obecnych czasach braku towarów jest zbrodnią wobec społeczeństwa, są coraz ostrzejsze i zaczynają wydawać požądane owoce. 6 pułk straży pogranicznej energicznie się zabrał do rzeczy. Dowiadujemy się, że straży udało się przytrzymać przemysłnika niemieckiego, który miał przy sobie 200000 (dwieście tys.) marek niemieckich w srebrze, które chciał przemycić bez pozwolenia władz. Szuka się nie udało a skarb państwa zubożony został o kwotę powyższą.

* Zwracamy uwagę na jutrzejszą zabawę lotową Towarzystwa polsk.-kat. Robotników. Zabawa odbędzie się po poł. o godz. 4 w ogrodzie p. Górnego (Zameczek). Spodziewać się należy jak najliczniejszego udziału. Karta wstępu służy zarazem jako wykaz nocny.

* Pokwitowanie. Jako „Dar 3 maja” na uniwersytecie ludowe wpłynęły prócz dawniej w „Głosie” kwitowanych następujące datki: Ze Świecichowy kolektor p. Koneczny 301,70 mk., z Nowejwsi p. Bukówcem kol. p. Matelski 158,50 mk., z Mał. Krzycka kol. p. St. Frackowiak 60 mk., z Wielkiego Krzycka kol. p. Kasper Kurpiś 124 mk., z Gołanic i Niechłodu kol. p. Kurtzmanówna 260 mk., z Niem. Jezierzyc kol. p. Karolina Pobdyńska 161,85 mk., ze Zbąrzewa kol. p. Woźniakówna 100,50 mk., z Leszna kol. p. Jan Jasiński 359 mk., z Leszna kol. p. Szymankiewicz 300 mk., z Leszna kol. p. Stefański 72 mk., z Robczycka kol. p. Masztalarz 107,45 mk., od pani Dymczyńskiej z Pawłowic 50 mk., razem mk. 2055, którą to sumę złożyłem w Banku Handlowym na konto T. C. L. Wszystkim ofiarodawcom oraz pp. kolektorom, którzy się podjęli trudu zbierania datków, składam w imieniu T. C. L. serdeczne Bóg zapłać! Dr. Stawicki.

* Urząd pocztowy. Celem wydania nowego polskiego spisu abonentów telefonicznych upraszamy wszystkich abonentów posiadających związki telefoniczne o doniesienie. Imiona Nazwiska itd. lub firmę i nr. telefonu. Doniesienie upraszamy najpóźniej do 1. czerwca r. b. Spis o 3 wierszomem druku bezpłatnie na każdy zaś dalszy wiersz pobiera się 15 marek. (Adresować należy Urząd pocztowy oddział VIII Leszno.

* Brak uczeni w rzemioście. Na ostatnim posiedzeniu Tow. Przyjaciół Przemysłu poruszył pan dr. Swiderski brak uczeni i pracowników pomocniczych, odczuwanej przez rzemieślników. Poseł Dombek przyrzekł, że wpłynie na szkoły o tyle, że poprosi kolegium nauczycielskie o przedstawienia uczniom korzyści płynącej z wyuczenia się należytego rzemiosła zamiast pójścia do fabryk w stronach dalekich, może nawet na obczyźnie. Wspomniał też o tem, że możnaby rzemieślników tutejszych zachęcić do przyjęcia uczeni z Górnego Śląska pod warunkami dogodnymi. Zachęcamy do wstąpienia do „Tow. Zachęty do Przemysłu”, gdyż rzecz to ważna bardzo dla Leszna i jego przyszłości.

To też wcale jej palca nie żal. Mniejsza już przecie o jeden palec, skoro tylko Franek wcześniej wrócił. Gotowaby nawet Francuzom za to podziękować, że mu go obcięli, bo inaczej możeby już n gdy chłopca nie ujrzała.

— Eby tylko z tego jakiej biedy nie było. Bartek okrutnie psi naród zawzięty...

— I nie omyliło jej przecucie. Niedługo bowiem zjawia się zandarm i pyta:

— Jakto z tym jego palcem przyszło?

— Bo ja wiem jak przyszło — odpowiada Franek politycznie. — Biłem Francuzów, a potem patrzę, palca już nie ma. — I tyła.

Nastąpiły zeznania świadków. Ale każdy, nawet sam Bartek oświadczył, że mu Okoniowa o tem mówiła. Okoniowa więc wstępując jako główny świadek. Plecie że słyszała od żołnierza, ale go nie zna, bo to jakiś obcy, przechodni tylko.

Okazało się że nikt żadnego żołnierza we wsi nie widział. Ale baba praw dalej:

— Pytam potem Franka: prawda to? A on mówi: prawda. Cóż miałem robić, kiedy mi było tęskno do kobiety.

— Łiesz, babo! — zaprzecza Franek. — Ja tego nie mówiłem. Cała wieś może poświadczyć że ja zawsze od niej zdaleka jak od morowego powietrza.

— Cicho, cicho — woła zandarm — mów dalej.

Baba też mówi dalej:

— Ale, powiada mi, mam krzyż od króla, to mi nic nie zrobią. I jeszcze by może więcej gadał, alem się ocknęła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

* **Gielda strzelecka w Lesznie** powstała prawdopodobnie już w 16. wieku. Rafał Leszczyński pod dniem 11. listopada 1627 roku potwierdził statut Gieldy a z listu jego wynika, że Gielda strzelecka już przedtem istniała. Król Jan Sobieski dnia 6. kwietnia 1687 roku również potwierdził statut Gieldy w Lesznie. Na czele Gieldy stoi zarząd z trzech członków się składający, oraz grono reprezentantów (przedstawicieli). Ci przyjmują nowych członków a nie zarząd, chociaż i ten na posiedzeniu reprezentantów głosować może. Według § 7 statutu z dnia 1. maja 1905 roku, złożonego i zapisanego na tutejszym sądzie powiatowym, który Gieldę strzelecką zapisał pod dniem 1. lipca 1905 roku, jako towarzystwo zapisane zebranie członków Gieldy odbywa się conajmniej dwa razy do roku i uskutecznia wybór zarządu oraz reprezentantów. Zebranie członków według tego samego § 7 uchwała o sprzedaży i zakupie nieruchomości Gieldy, oraz zezwala formalnie na to. Niemniej stanowi zebranie członków o rozwiązaniu Gieldy. Uchwały zebrania członków należy spisać do osobnej książki protokolarnej a conajmniej 7 członków i dwóch członków zarządu podpisać i stwierdzić ma zgodność uchwał. Król strzelców Gieldy według statutu odbiera 150 mk. nagrody a król kurkowy 50 mk. Tyle co do przepisów prawnych statutu. Do Gieldy tej, powstałej w czasach polskich, zgłosiło się teraz około 100 obywateli polskich połączonego z macierzą Leszna. Ciekawość, kiedy grono reprezentantów wraz z zarządem ich przyjmie jako członków.

* **Polsko-Katolickie Towarzystwo Głuchoniemych w Poznaniu.** W niedzielę, 30 maja r. b., o godz. 9 przedpołudniem odprawi się w kościele św. Kazimierza w Poznaniu (Zakład dla głuchoniemych, ul. Bydgoska 4a) nabożeństwo dla głuchoniemych. Podczas nabożeństwa nastąpi poświęcenie sztandaru. Zarząd.

* **Podczas wczorajszej burzy** uderzył grom w stodołę gospodarza Gościńska w Gronowie i zapalił ją. Przy pomocy tamtejszej ludności i sikawek z Gronowa i Antonina udało się ogień w krótkim czasie stłumić. Spaliła się mała ilość zboża i słomy, jeden wóz drabiasy i młockarnia. Straty są tylko w części przez zabezpieczenie pokryte.

* **Nieszczęśliwy wypadek.** W Święcicach utonął przy kąpieli w stawie uczeń Prause. Dopiero po dłuższym poszukiwaniu udało się topielca wydobyć.

* **W piątek sprzedawano** na Nowym Ryнку prosięta po cenach 225—250 mk. przeciętnie za 8 tygodniowe.

* **Zasiłki rodzin żołnierzy.** Rodzinom szeregowych wojska polskiego, zamieszkałym za granicą, wypłacają zasiłki odnośnie władze konsularne polskie, a otrzymywać je mogą rodziny szeregowych pozostających w czynnej służbie w granicach państwa. Oile szeregowy pełni służbę poza granicami państwa, wyjąwszy oddziały wojska polskiego na Syberji, należy zgłoszenie o zasiłku przedłożyć do decyzji M. S. Wojsk.

* **Wprowadzenie sejmowej ustawy o Policji Państwowej,** powodujące reorganizację żandarmerji Krajowej i dotychczasowych organów policyjnych, wymaga znacznego powiększenia stanu osobowego funkcjonariuszy wyższych jak i niższych.

Wobec tego Ministerstwo B. Dzielnicy Pruskiej rozpisał niniejszym werbunek na otwarcie się mające osady.

Warunkiem przyjęcia do policji państwowej jest: 1) Obywatelstwo polskie 2) nieskazitelna przeszłość 3) wiek od 25—45 lat 4) zdrowa i silna budowa ciała oraz wzrost odpowiedni 5) znajomość języka polskiego w piśmie i słowie oraz umiejętność liczenia.

Nominacje na stanowisko etatowe poprzedza półroczna służba próbna, którą policja się do czasu służby w policji. Pobory funkcjonariuszów policji będą w tej samej wysokości jak je unormowano dla reszty Państwa Polskiego.

Podania opatrzone odpowiednimi dowodami oraz krótkim własnoręcznie napisanym życiorysem należy wnieść do Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej (Komenda Policji Państwowej Ziem Zachodnich) Poznań ul. Pawła 10.

Kandydaci będą przed powołaniem do służby poddani oględzinom lekarskim celem zbadania ich stanu zdrowia.

Ministerstwo B. Dzielnicy Pruskiej.

* **Ciężkie kradzieże w mieście** naszym są na porządku dziennym. Nie mijają prawie dzień, aby nie zasły podobne wypadki, częstokroć przez włamanie lub za pomocą podrobionych kluczy lub t. zw. „wytrychów”. Niedawno skradziono pewnej rodzinie z ul. Osieckiej 9 z pomieszkania i to w jasny dzień przeszło 700 mk. w srebrze (5 i 3 markówki), natomiast w śród włamali się złodzieje do pewnej wdowy przy alejach Mickiewicza nr. 2 i skradli za kilka tys. mk. bielizny i garderoby męskiej. W powyższych wypadkach wyznaczili poszkodowani nagrody do 1000 mk. za wskazanie złoicyzny lub gdzie się skradzione przedmioty znajdują. Zgłoszenia należy przysyłać wprost poszkodowanym lub do policji. Publiczność powinna zachować wszelką ostrożność i podejrzane im individua nie spuszczać z oka, w razie potrzeby

o swych spostrzeżeniach natychmiast zawiadomić policję lub żandarmerję.

* **Poznań.** Przyczyny pożaru w uniwersytecie dotąd jeszcze ustalić nie zdołano, w każdym razie strata, jaką ponosi ta nasza najwyższa, z takim nakładem i wysiłkiem pracy do życia powołana uczelnia na zachodnich rubieżach kraju, jest ogromna. Laboratorium chemiczne, mieszczące się w ubikacjach pod dachem, uległo częściowo zniszczeniu, głównie z tego powodu, że znajdujące się tam chemikalia wskutek wytworzonego się gorąca uległy rozkładowi, podsycając ogień, niektóre zaś eksplodowały. Wszystkie pracownie były pozamykane, a mieszkańcy t. j. sekretarz Uniwersytetu i portier pogrążeni byli w głębokim śnie. Wyziewy z rozkładających się chemikaliów i częste eksplozje bardzo utrudniały akcję ratunkową straży pożarnej. Doraznie obliczenie podaje powstałą stratę na kilka milionów. Jeden ze słuchaczy postradał wskutek pożaru cały swój dorobek wysiłku naukowego — pracę doktorską, będącą na ukończeniu i przedstawiającą nietylko 3 semestry wysiłonego trudu, ale i poważnie naukowe wyniki. Czy ogień powstał wskutek nieostrożności, czy też został podłożony ręką zbrodniarza, dotąd dokładnie nie stwierdzono. Druga ewentualność jest w każdym razie niewykluczona. Poszlaki wskazują bowiem na to, że pożar jest aktem politycznej zemsty ze strony niemieckich agitatorów.

* **Agentury nasze,** w których można zapisywać i odbierać „Głos Leszczyński” znajdują się u p. p. Smolanowicz, Leszczyńskich 57, Uciechowski, Keścińska 53, Szymankiewicz, Dworcowa 28, Dobrowolska, Sienkiewicza, skład, Nowaczyński, Nowy Rynek 38, Wasilewski, Dworcowa 43, Demel, fryzjer, Leszczyńskich, Rzepka, Rynek 14, Poślednik, Osiecka 34, St. Chmara, Rynek 28, Antoszkiewicz, fryzjer, Kościelna 3.

Poznań. (Ofiara kąpieli.) W drugie święto wybrało się grono chłopców z Poznania do Puczekowa. Po grze zgrzani i spoceni załaknuli kąpieli. Jednego z nich, zaledwie wskoczył do Warty, porwał prąd wody i uniósł ze sobą. Prawdopodobnie uder sercowy położył kres młodemu życiu. Był nim syn roznościelki gazety, Wasiak z św. Łazarza. Ciała nieszczęśliwego chłopca dotąd nie znaleziono.

Poznań. (Konfiskata pism niemieckich.) Prezydium Policji w Poznaniu skonfiskowało dzisiaj szereg pism berlińskich, które podawały fałszywe wiadomości o naszym położeniu strategicznym na wschodzie. Czytelnicy znają położenie to z oficjalnych komunikatów sztabu generalnego, które dają wierny obraz sytuacji.

* **Toruń.** Dziś założona została filja pomorska Związku Kupców Zbożowych Polaków z siedzibą w Toruniu. Większa część członków zlikwidowanej sekcji zbożowców-Polaków na posiedzeniu konstytucyjnym przystąpiła do Związku, nieobecni zaś członkowie w najbliższym czasie zgłoszą swoją przynależność do Związku.

Doszło do wiadomości Urzędu Likwidacyjnego, iż przedsiębiorstwa przemysłowe będące własnością Niemców, którzy opuszczają lub opuścili już granice Państwa Polskiego i w przedsiębiorstwach tych pozostawili tylko swych zastępców, którzy mają za zadanie przedsiębiorstwa te z likwidować, są w barbarzyński sposób niszczone przez to, iż maszyny, motory, mechanizmy itd. są demontowane, sprzedawane i za granicę b. dzielnicy pruskiej wywożone, przez co daje się odczuwać pewną stagnacją w przemyśle i handlu a przez co kraj i tak już będący w trudnych warunkach przemysłowych, niepowetowane szkody ponosi.

Wobec tego upraszamy o wydanie oduśnego zakazu wstrzymania wszelkich robót demontujących w danym obiekcie do której to prośby jesteśmy upoważnieni na mocy dekretu Departamentu Spraw Wewnętrznych przy Ministerstwie dla b. dzielnicy pruskiej z dnia 11/III br. 1. dz. 5. 1. br. 458/20.

Poznań, dnia 3. kwietnia 1920.
Poznański Urząd Likwidacyjny.
podpis,

Podając powyższe rozporządzenie do wiadomości zakazuje wszelkiego demontowania maszyn itd.

Przedsiębiorstwa, które się nie zastosują do tego przepisu oddam pod sąd, oprócz tego należą na przedsiębiorstwa przymusowy zarząd.
Leszno, 30. 4. 1920.
Sobeski, Starosta.

Dekret
w sprawie ustalenia i zmiany nazwy miejscowości dawniejszego powiatu wschowskiego.

Dla następujących miejscowości dawn. powiatu wschowskiego (Komisarjat Włoszakowski) przywraca się dawniejszą polską nazwę:
Bukowiec zamiast Bukwitz,
Dominice zamiast Dompik,
Golaniec (gmin i dom) zamiast Gollmitz,
Grotniki zamiast Grotnik,
Krzycko Wielkie zamiast Gross Kreutsch,
Krzycko Małe (gm. i dom) zamiast Klein Kreutsch,
Miastko zamiast Stadel,

Nowawieś zamiast Neugüthel,
Włoszakowice (gm. i dom) zamiast Luschwitz,
Wijewo (gm. i dom) zamiast Weine,
Zaborowo (gm. i dom) zamiast Wilhelmsruh.

Celem przywrócenia jednolitości w nazwach miejscowości w Księstwie rozporządza się, by następujące gminy dawn. powiatu wschowskiego (Komisarjat Włoszakowski) zwaly się odąd:

Jezierzyce Kościelne zamiast Jezierzyc Niem.
(Deutsch Jeseritz),
Krzycko Nowe zamiast Lindensee.
Poznań, dnia 3. marca 1920.

Za Ministra.
Polczyński, Podsekretarz Stanu.
Szeł Departamentu Spraw Wewnętrznych.
Dr. Piechocki.

Powyższy dekret do wiadomości. Wszelkie władze mi podległe wzywam do zastosowania się do nazw nowo ustanowionych. W razie niezastosowania się będą kara grzywną od 10—200 mk.
Leszno, dnia 18. 5. 1920.

Sobeski, Starosta.

Na mocy rozkazu naczelnego delegata Ministerstwa Skarbu dla Spraw Pożyczek państwowych niniejszem rozporządza, aby wszystkie Kasy, Banki i inne instytucje przyjmujące subskrypcje Pożyczki Państwowej, przez czas trwania subskrypcji w święto i niedziele były otwarte celem przyjmowania subskrybentów i to:

w miejscowościach kościelnych od godz. 12 do 3 popoł., w miejscowościach gdzie kościołów niema od 4 do 7 wieczorem.

Sobeski, Starosta.



DRUKI
wszelkiego rodzaju
wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Głosu Leszczyńskiego
Leszno, ul. Wolności 20.



Szanownemu Obywatelstwu, pp. Ziemianom oraz Duchowieństwu miasta Leszna i okolicy mam zaszczyt donieść, że z dniem dzisiejszym objąłem po

panu budowniczym
H. STEIN
interes budowlany i tartak z obróbką i składem drzewa,
do którego wkrótce dołączy jeszcze
fabrykację mobil.

Prosząc uprzejmie o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, zapewniam zarazem, iż staraniem mojem będzie zadowolnić Szanowną Klientelę skora i rzetelną usługą.

Z poważaniem
Hipolit Rakowski, budowniczy.
Telefon nr. 40.

Grono Przyjaciół Sceny Polskiej
w Lesznie

prosi szanownych Panów i Panie, którzy mają zamiłowanie do sceny polskiej, o przybycie w poniedziałek, o godz. 8. wieczorem do Hotelu Dworcowego p. Dominiaka.

Butelki
kupuje i płaci najwyższe ceny.
Nast. Künstlera,
ul. Tylna 15/17.

ATLAS-KITT
Každy swoim własnym szewcem gwarantuje za trwałość.
Andrzej Just,
Leszno, ul. Łazienna 20.

Nowe ubranie na średnią
figurę i frak na sprzedaż.
St. Mizgalski, ul. Boczna 8a.

Nowe ubranie
na sprzedaż.
Matuszewski, Dworcowa 29.

26,50 m długi, 1,70 m wys. nowego płotu sztachetowego natychmiast na sprzedaż.
St. Majer, Garzyn.

Ogłoszenie.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu
(dawniej Provinzial-Feuersozietät).

Publiczna instytucja wojewódzka.
Fundusze rezerwowe przeszło 20 milionów mk.

Biurowo budowlano-techniczne Poznańskiego Prowincjonalnego Stowarzyszenia Ogniewego zajęło się zbadaniem zwykłej cen materiału budowlanego, jaka nastąpiła w porównaniu do cen z czasów pokoju w roku 1914. Badania te dały następujące wyniki:

1.000 zwykłej cegły palonej zamiast	30 mk. — 300 mk.
900 % nadwyżki	
1.000 karpówki (dachówki) zamiast	45 mk. — 700 mk.
1460 % nadwyżki	
1 kbm. drzewa budowlanego zamiast	50 mk. — 500 mk.
900 % nadwyżki	
100 kg. dzwigarów T (tregerów) zamiast	20 mk. — 560 mk.
2700 % nadwyżki	
100 kg. kołków (sworniki żelaznych) zamiast	50 mk. — 900 mk.
1700 % nadwyżki	
50 kg. krajowego wapna w kawałkach zamiast	1 mk. — 18 mk.
800 % nadwyżki	
1 beczka cementu zamiast	8 mk. — 450 mk.
5840 % nadwyżki	
1 kwm. podwójnego dachu papowego zamiast	1,25-1,50 — 26 mk.
100 kg. blachy cynkowej zamiast	72 mk. — 4100 mk.
5600 % nadwyżki	
1 kwm. szkła na szyby zamiast	3 mk. — 175 mk.
5370 % nadwyżki	

Ceny te ulegną prawdopodobnie dalszej zwwyżce. Podobnie ma się rzecz, o ile tyczy cen za prace stolarskie, okucia drzwi i okien, tapety, farby, pilce i t. p. Z tego znacznego podwyższenia cen wynika dla tych, którzy mają budynki swoje wraz z przynależnościami zabezpieczone w Prowincjonalnym Stowarzyszeniu Ogniewym, obowiązek podania wniosku o podwyższenie sum zabezpieczonych, aby w razie pożaru uchronić się od straty majątkowej i gospodarczej. Wartość podwyższoną w stosunku do ceny w roku 1914 zabezpiecza Poznańskie Prowincjonalne Stowarzyszenie Ogniewe w formie zabezpieczenia to osobne polisy.

Formularze do wniosków o zabezpieczenie przezornościowe otrzymać można bezpłatnie u odnośnych burmistrzów i komisarzy obwodowych.

Wysokość zabezpieczenia przezornościowego dla budynków gospodarczych wszelkiego rodzaju musi obecnie wynosić przynajmniej 1.200 procent (1.200 %), dla bogaciej wykonanych domów mieszkalnych, dworów, wил i t. p. najmniej 1.500 procent (1.500 %) sum zabezpieczeń pokojowych, jeżeli Stowarzyszenie Ogniewe ma wypłacić w razie pożaru odszkodowanie, mające mniej więcej w przybliżeniu być wysokości nie dając jeszcze rezerwy zabezpieczenia rzeczywistej wartości na wypadek pożaru, ponieważ ceny obecnie jeszcze wciąż się podnoszą. Pozostawiać raczej trzeba osobistemu uznaniu poszczególnych właścicieli budynków, na jak wysokie sumy zechcą zawrzeć umowę zabezpieczenia przezornościowego. Szczególnie drogie są pałace, wile i lepsze domy mieszkalne miejskie z nowoczesnymi urządzeniami a mianowicie elektryczne oświetlenie, centralne ogrzewanie, wodociągami, kanalizacją, lift i t. p.

Do zawarcia umowy zabezpieczenia przezornościowego potrzeba tylko krótkiego wniosku piśmiennego; wniosek stosować należy albo wprost do Stowarzyszenia Ogniewego w Poznaniu, albo do odnośnych zastępców w powiecie, mianowicie komisarzy obwodowych, burmistrzów, mężów zaufania i zastępców Stowarzyszenia. Wnioski o podwyższenie obowiązują z upływem dnia, w którym dojdą do rąk Stowarzyszenia w Poznaniu. Najlepiej zatem wysłać wniosek listem poleconym wprost do Stowarzyszenia. Formularze do wniosków zabezpieczenia przezornościowego otrzymać można bezpłatnie u właściwych burmistrzów i komisarzy obwodowych.

Przy tej sposobności zwraca się równocześnie uwagę na znaczny wzrost wartości urządzeń domowych i produktów rolniczych, żywego i martwego inwentarza. Wszystkie te przedmioty można zabezpieczyć w Prowincjonalnym Stowarzyszeniu Ogniewym.

Dla maszyn wszelkiego rodzaju w zakładach przemysłowych i w rolnictwie i dla surowców w przemyśle, zabezpieczenie przezornościowe wynosić musi najmniej 3.000 procent (3.000 %) po nad ceny z lipca 1914 roku.

Ceny nieruchomości domowych jak mebli, dywanów, pościeli, bielizny, ubrań i t. d. przedmiotów uległy niemierniej podobnej zwwyżce.

Wnioski o zabezpieczenie ruchomości i o podwyższenie sum zabezpieczonych obowiązują i ta wysokość sumy oznaczonej w przesłanym wniosku również już z upływem tego dnia, w którym Stowarzyszeniu Ogniewemu lub jego zastępcy zostaną doręczone.

Ułatwienia i udogodnienia powyższe zaprowadzić jest Stowarzyszeniu Ogniewemu możliwym na tej zasadzie, że Poznańskie Prowincjonalne Stowarzyszenie Ogniewe jest Polskim przez Państwo uprzywilejowanym zakładem prowincjonalnym i dysponuje przeszło 20 milionami marek funduszy rezerwowych.

Golenie i strzyżenie włosów

chorych w lazarecie miejskim mężczyzn może zostać na rok jeden oddane.

Oferty należy nadesłać do 5. czerwca b. r. (pokój nr. 10 w ratuszu).

Leszno, dnia 28. maja 1920 r.

Magistrat.

Z powodu służby wojskowej przyjmuję teraz od godz. 10—12 i 3—5.

Dr. Stawicki,
w domu apteki pod białym Orłem.

Teatr Pałacowy

Najzdrowsze i najprzyjemniejsze kino w mieście, dlatego niech każdy zwiędza Teatr Pałacowy.

Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę pokazywany będzie dawno oczekiwany w Lesznie dotąd nie przedstawiony film

Nie zabijaj!

Wielki dramat pełen tortur i katuszy w 6 wielkich aktach. Bardzo rzadko nadarząca rzecz, dlatego niech nikt nie omieszka zwiędzić.

W sobotę dnia 29. maja 1920 r.
Dzień przedostatni

3 wielkie walki rozstrzygające:

Wehram (Nadrenia) i Westergard-Schmidt (mistrz świata).
Dubow (Rosja) i Nieznany.
Lettow (Finlandja) i Apollon (Belgia-Francja).

Niedziela dnia 30. maja 1920 r.
Ostatni dzień!

2 wielkie przedstawienia:

Po południu o godz. 3 $\frac{1}{2}$ i wieczorem o godz. 7 drugie przedstawienie.

Po południu: Westergard-Schmidt (mistrz świata) i Nieznany.
Oprócz tego:

Amerykańska walka

(wszystkie chwytły dozwolone)
Dubow (Rosja) i Oesterreich (Brandenburgja).
Kto zwycięży z tych dwóch brutalnie?

Wieczorem zakończenie zapasów!

4 wielkie walki rozstrzygające:

Apollon (Francja) i Westergard-Schmidt (mistrz świata).
Tszaruchin (Polska) i Nieznajomy.
Lettow (Finlandja) i Oesterreich (Brandenburgja).
Dubow (Rosja) i Wehram (Nadrenia).

Wielkie rozdawanie nagród:

I. nagroda 5000 mk. II. nagroda 3000 mk. III. nagroda 2000 mk.

Którzy są zwycięzcami?

Budowniczego miejskiego

który będzie zasiadał z Magistratem z głosem doradczym w sprawach budowlanych, ustanowimy natychmiast i prosimy o oferty wyszkolonych technicznie i praktycznie reflektantów, którzy zechcą nadesłać odpisy świadectw oraz podać pretensje co do poborów. Czas próbny sześć miesięcy. Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie wraz z prawodawstwem budowlanym konieczna.

LESZNO, 27. maja 1920 r.

Magistrat.

Hotel Bazar.

W niedzielę:

Zabawa z tańcami

na którą serdecznie zaprasza

GOSPODARZ.



Franc. Bryze
zegarmistrz

Leszno, ul. Kościelna 5.

Reparacje tanio i pod gwarancją.

Najlepsze z dobrego podaje

Teatr Union.

Pierwsze Kino w mieście.

W sobotę poraż ostatni:

W pociągu

Błyskawicznym

Rzym—Paryż.
Dramat awanturyczny w 6 wielkich aktach.

Od niedzieli do wtorku:

Wielki dramat cyrkowy

Pryma Baleryna
w 4 wielkich aktach.

W głównej roli panna Sonja P A P O F F artystka dawniejszego baletu carskiego. Piękne tańce baletowe, pożar teatru, wielki popłoch między publicznością i t. d.

Odwiedzajcie tylko **TEATR UNION.**

Oprócz tego:

Przygody podrózne pana Kruszyńskiego.

Komedja w 3 aktach.

Otwarcie kasy w niedzielę o godz. 3 $\frac{1}{2}$, w inne dni o godz. 6.

:-: Kawiarnia :-:
:-: Wolfsruh :-:
Jutro w niedzielę wielki taniec.

:-: Jägersruh :-:

W niedzielę dnia 30. b. m. ostatnia zabawa majowa.

Lokal wycieczkowy w Gronowie

W niedzielę dnia 30. maja wielka zabawa z tańcami.

Skład towarów kolonialnych lub innych towarów spożywczych z małym mieszkaniem kupię lub wydzierżawię. Zgłosz. uprasza pod „Kupiec” do eksp. „Głosu”.

Wszelką **ZWIERYŻNĄ** kupuję i płacę najwyższe ceny.

St. Matyszczyk, 29 Rynek 29.

Opańcza (Piaszcz ochronny)

na szosie Strzeżewicz—Stare Długie zgubiona.

Upraszaj się znaleźć za wynagrodzeniem oddać w eksp. Głosu Leszczyńskiego.

Mebi. pokój do wynajęcia. ul. Herrmanna 22 I.

Dobre obiady oraz całkowite utrzymanie poleca ul. Leszczyńskich 16, I.

Przyjmę na stancję 2 panienki lub 1 pana. Lask. zgłosz. do Głosu pod „Z. F. 28.”

Wdowiec, lat 40, bezdzietny, urzędnik kolejowy, szuka dla braku znajomości pań na tej drodze towarzyski życia. Wdowy lub starsze panny do lat 40 zechcą z całym zaufaniem bliższe szczegóły w raz fotografją, którą się natychmiast wraca, do Głosu Leszczyńsk. pod „W. A. nr. 100” nadesłać.

15—20

kobiet

do fuprawy tabaki poszukuje od zaraz

Fabryka cygar
Erich Dieterle,
Leszno, Rynek 13, I.

Dzielnich **stolarzy**

poszukuje, gwarantując dobre zarobki.

Warsztat stolarski **Rongi & Alens,**
Ostrzeszów :—: Schildberg.

Dziewczę dla dzieci

potrzebna od zaraz
Pośrednik, ul. Osiecka 34.

Silny **chłopiec**

do posyłek może się zaraz zgłosić.

Strecker, skład żelaza.